

Maciej Zinkiewicz

Metoda opisu analitycznego Tadeusza Czeżowskiego

Zagadnienia Filozoficzne w Nauce nr 61, 53-103

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Metoda opisu analitycznego Tadeusza Czeżowskiego

Maciej Zinkiewicz

Wyższe Seminarium Duchowne Zakonu Braci Mniejszych
Kapucynów – Prowincji Krakowskiej

Tadeusz Czeżowski's method of analytical description – historical and systematic study

Abstract

The paper depicts the evolution (and studies its ground and motivation) of the conception of the method of analytical description of Czeżowski, one of the most important figures of the Lvov-Warsaw School of Philosophy. It portrays Czeżowski as an author, whose voice on relation between theory and experience, as well as language and empirical reality, can be still considered important and significant.

Generally speaking, Czeżowski distinguishes between two kinds of methods: the inductive ones and the no inductive, i.e. the method of analytic description. The results of the former are the base of every further scientific activity, from the empirical sciences to philosophy. The method serves, first of all, to define abstract concepts and to precise scientific terms, what allow next to set and to

express relations between them. Its application is an indispensable and essential part of process of building every abstract scientific theory.

Despite some similarities between Czeżowski's method and other methods of conceptual analysis, the former is not subjected to the paradox of analysis (what is shown), according to the author of the paper.

Keywords

method, theory, experiment, description, definition, model, analysis, Tadeusz Czeżowski

1. Wstęp

Tadeusz Czeżowski to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, szczególnie bliski duchowo i intelektualnie swemu mistrzowi – Twardowskiemu, w wielu kwestiach kontynuator jego myśli. Wśród głównych zainteresowań Czeżowskiego odnajdujemy: metodologię nauk, logikę, metafizykę, metaetykę i etykę normatywną. Jest on uważany za mistrza tekstu krótkiego, precyzyjnego i jasnego oraz myśliciela, który w najwyższym stopniu zrealizował ideał intelektualisty wypracowany w Szkole Lwowsko-Warszawskiej. Wiele intuicji filozoficznych oraz liczne wyniki osiągnięte przez Czeżowskiego wciąż zachowują swoją aktualność.

Spośród najważniejszych koncepcji Czeżowskiego szczególnie warta zbadania oraz historycznego i systematycznego opracowania jest proponowana i stosowana przez filozofa metoda opisu analitycznego¹. Czeżowski (1958, s. 198) zaznacza, że metoda ta, będąc uniwersalnym narzędziem naukowym i filozoficznym, okazała się być skuteczną już w badaniach Galileusza, wzorcowy zaś przykład jej zastosowania dał Twardowski (1924, s. 1–38) w pracy pt. *O istocie pojęć*. Zdaniem Czeżowskiego zatem, metoda opisu analitycznego istniała i była stosowana już wcześniej niż jego własna jej eksplikacja². Sam zaś Czeżowski omawianej metodzie poświęcił następujące prace: *O metodzie opisu analitycznego* (1953), *Opis naukowy* (1965), *Czym jest tzw. psychologia deskrypcyjna* (1968), *Empiria i teoria* (1973), *O związku między naukami*

¹ Metodzie opisu analitycznego Czeżowskiego poświęcono do tej pory niewiele uwagi. Poza kilkoma pracami, gdzie nazwa omawianej metody pojawia się jedynie na marginesie głównego toku myśli autora, o opisie analitycznym piszą: D. Łukasiewicz (2002, s. 114–119) – cztery i pół strony, B. Szewc (2001, s. 45–66) – cztery strony, K. Stachewicz (2009, s. 676–680) – trzy i pół strony, W. Kmiciekowski (2013, s. 188–194) – sześć stron.

² Czeżowski nie tylko jako pierwszy podjął się systematycznego przedstawienia metody opisu analitycznego, ale również od niego pochodzi nadana jej nazwa. Nazwą tą nie posługiwał się zatem ani Twardowski, ani Brentano, którzy jednak, zdaniem toruńskiego filozofa, metodę tę w swej praktyce badawczej stosowali. Niniejsza praca ukaże, w jakiej mierze stanowisko Czeżowskiego możemy uznać za zasadne.

aksjomatycznymi a naukami empirycznymi (1973a) oraz *Definicje w nauce* (1978)³.

Warto zauważyć, że w studium pt. *Czym jest tzw. psychologia deskrypcyjna* Czeżowski (1969, s. 231–234) stwierdza, iż wprowadził pewne zmiany w proponowanej koncepcji metody, tj., że przedstawia się ona w momencie publikacji tego artykułu inaczej niż w jej pierwszym ujęciu z 1953 roku⁴. Wobec ewolucji myśli Czeżowskiego, ważnym wydaje się uchwycenie przeobrażeń zachodzących w kolejnych prezentacjach metody oraz zrozumienie ich motywów. Można przypuszczać, że kluczową rolę w tej kwestii odegrało dążenie Czeżowskiego do uzgodnienia koncepcji metody otrzymanej od Twardowskiego z wy-

³ W nawiasach podaję rok pierwszej publikacji wymienionych artykułów. Jednak w przypadku prac: *O metodzie opisu analitycznego*, *Opis naukowy* oraz *Czym jest tzw. psychologia deskrypcyjna* korzystam z tekstów opublikowanych w zbiorach prac Czeżowskiego odpowiednio w latach: 1958, 1965, 1969.

⁴ Ewolucję myśli Czeżowskiego w odniesieniu do koncepcji metody opisu analitycznego zauważa D. Łukasiewicz (2002, s. 114–119) w monografii poświęconej toruńskiemu filozofowi. Swe rekonstrukcje omawianej metody autor opiera jednak tylko na dwóch tekstach źródłowych: *O metodzie opisu analitycznego* oraz *Czym jest tzw. psychologia deskrypcyjna*. Podobnie czyni K. Stachewicz (2009, s. 679), nawiązując przy tym jedynie całkiem ogólnie do późniejszych prac filozofa. B. Szewc (2001, s. 45–66) natomiast, pisząc o metodzie opisu analitycznego, bazuje jedynie na pierwszej pracy filozofa poświęconej temu zagadnieniu, nie biorąc pod uwagę tym samym jakichkolwiek przeobrażeń w poglądach Czeżowskiego. W. Kmiecikowski (2013, s. 188–189) z kolei, odnotowując w przypisie możliwość zmiany stanowiska Czeżowskiego, nie uwzględnia jej, ani nie dyskutuje w tekście głównym.

nikami dynamicznie rozwijającej się metodologii nauk i filozofii nauki.

Ewolucja poglądów Czeżowskiego obejmuje zarówno kwestię sposobu przeprowadzania opisu analitycznego, istoty tej metody, jak i przede wszystkim statusu otrzymywanych dzięki niej wyników. Początkowo Czeżowski przypisywał rezultatom zastosowania metody charakter apodyktycznej prawdziwości, w czym dostrzec można, jak ukażemy, echa myśli Brentano, w późniejszym okresie odrzuca jednak ten pogląd. Z czasem angażuje również nowy język dla wyrażenia swych idei, nawiązując do rozwijającej się teorii definicji i teorii modeli. Niezmienne natomiast pozostało stanowisko Czeżowskiego dotyczące waloru metody opisu analitycznego. Świadczy o nim najlepiej, zdaniem filozofa, zakres zastosowań metody. Opis analityczny, będąc narzędziem tworzenia definicji analitycznych (lub rzadziej niedefinicyjnych lecz precyzyjnych ujęć) podstawowych terminów, jest, według niego, koniecznym narzędziem pracy naukowej.

Podstawowym celem niniejszego studium jest krytyczne ukazanie koncepcji metody opisu analitycznego na tle poglądów filozoficznych Czeżowskiego oraz dyskusja problematycznych lub niejasnych idei i sformułowań autora. Zadanie to zostanie zrealizowane w szerokim historycznym i teoretycznym kontekście. By należycie przeprowadzić rekonstrukcję i klaryfikację koncepcji Czeżowskiego, konieczne będzie nakreślenie historycznej dynamiki jej rozwoju, co w efekcie stanowić może skromny przyczynek do badań nad historią polskiej filozofii

XX wieku. Innym, dalszoplanowym rezultatem studium może być także nowe światło rzucone na takie fundamentalne kwestie filozoficzne, jak koncepcja znaczenia czy też problem określenia relacji między wyrażeniami językowymi, światem empirycznym oraz poznawczą aktywnością podmiotu.

2. Pierwsze ujęcie metody

Pierwsze studium, w całości poświęcone metodzie opisu analitycznego, opublikował Czeżowski w 1953 roku w artykule pod znanym tytułem: *O metodzie opisu analitycznego*. Pracę tę rozpoczyna Czeżowski stwierdzeniem, że metoda stanowiąca przedmiot jego rozważań jest jednym z narzędzi badania naukowego. Autor stwierdza, że jest ona charakterystyczna dla filozofii analitycznej, ale wskazuje również jej zastosowania w naukach empirycznych, np. w pracach Galileusza. Stawia ponadto tezę o jej kluczowej roli w przejściu ze stadium empirycznego do dedukcyjnego matematyki Greków. Czeżowski (1958, s. 199) twierdzi, że metodę tę stosują nauki biologiczne i humanistyczne, by konstruować „swoje gatunki, rodzaje i typy” oraz że jest wykorzystywana w logice i psychologii, służąc systematyzacji materiału badawczego.

Czeżowski (1958, s. 197–198) wyraźnie odróżnia metodę opisu analitycznego od metody eksperymentalnej. Twierdzi, że wszystkie procedury stosowane w nauce da się zasadniczo sprowadzić do tych dwóch rodzajów metod. Metodę eksperymen-

talną określa jako sposób postępowania, w którym centralne miejsce zajmuje eksperyment lub opis podobny do tego, jaki tworzy się w badaniach eksperymentalnych. Opis taki bazuje na analizie obfitego materiału empirycznego poprzez zastosowanie różnorodnych środków badania, jak np. tabele podobieństw i różnic. Przykładem zastosowania metody eksperymentalnej w psychologii może być, według Czeżowskiego, badanie przeprowadzone na dużej i reprezentatywnej grupie osób przy pomocy kwestionariuszy, wywiadów i ankiet. Na podstawie takich badań opracowywane są następnie dane statystyczne oraz indukcyjne uogólnienia. Ideą przewodnią metody eksperymentalnej jest postulat wierności faktom, wyrażający się należyтым uwyrażnieniem podobieństw i różnic w zebranych materiale empirycznym.

Na zasadzie kontrastu z metodą eksperymentalną, podaje Czeżowski (1958, s. 197) wstępną charakterystykę metody opisu analitycznego. Określa ją jako metodę opisu przedmiotów empirycznych, prowadzącą „do twierdzeń ogólnych o charakterze apodyktycznym”. Odwołując się do przykładu zastosowania metody w pracy Twardowskiego pt. *O istocie pojęć*, Czeżowski zauważa, że materiał empiryczny, służący za punkt wyjścia opisu analitycznego, „jest jak najbardziej skromny”. W przypadku wspomnianej pracy jest to mianowicie „odwołanie się do introspekcji na jednym przykładzie”. Wyniki studium Twardowskiego mają natomiast, podkreśla Czeżowski (1958, s. 198), „postać twierdzeń ogólnych i stanowczych”.

Określając charakter swej własnej pracy Czeżowski stwierdza, że jest ona próbą zastosowania metody opisu analitycznego

do samej siebie. Autor pragnie ukazać, jak opis się odbywa, wyjaśnić, jakim może służyć celom, podać jego definicję i wskazać, w jakim pozostaje stosunku do innych metod nauki. Pomija natomiast w tym studium kwestię ewentualnej różnorodności sposobu przeprowadzania opisu analitycznego czy też klasyfikacji możliwych rodzajów metody. Do tego tematu powróci w roku 1965 w pracy pt. *Opis naukowy*. W artykule z 1953 roku podejmuje jednakże pewną istotną kwestię filozoficzną: pyta, na czym opiera się formalna poprawność prezentowanej metody i co stanowi gwarancję statusu uzyskiwanych za jej pomocą wyników. Filozof docieka, jak to możliwe, że wychodząc od opisu jednego lub kilku przedmiotów możemy formułować twierdzenia ogólne o apodyktycznej oczywistości⁵.

Dla Czeżowskiego jest jasnym, że stosując metodę opisu analitycznego nie mamy do czynienia z uogólnieniem indukcyjnym. Rezultatowi bowiem osiąganym w ten sposób przypisuje się jedynie pewien stopień prawdopodobieństwa, nigdy zaś absolutną prawdziwość. Autor twierdzi, że gwarancją poprawności omawianej metody jest „akt swoistej intuicji” (Czeżowski 1958, s. 200), rozumiany przez Platona jako *noesis*, przez Arystotelesa jako nieindukcyjne ujęcie tego co ogólne, przez Kanta jako *czyste wyobrażenie*, a przez Husserla jako *Wesensschau*.

⁵ Apodyktyczny charakter opisu analitycznego Woleński wskazuje (1985, s. 71) jako główny problem teoretyczny metody. Ze względu na to, kwestii tej w niniejszym artykule poświęca się szczególną uwagę.

Własną próbę określenia takiego aktu Czeżowski (1958, s. 200) formułuje natomiast w sposób następujący:

Akt uogólniania, występujący w opisie analitycznym, jest niewątpliwie swoistym aktem poznawczym, mającym swą podstawę w analizie własności opisywanego przedmiotu, dokonywanym przez wybór spośród nich niektórych elementów. Ustalając cechy rodzajowe lub typowe opisywanego przedmiotu (...) dokonujemy owego uogólnienia przez wybór niektórych spośród cech dających się wyodrębnić a pominięcie innych. Wybór taki nie zawsze jest trafny a uogólnienie właściwe; do poprawnego rezultatu dochodzi się metodą prób i błędów, czego liczne przykłady są znane w dziejach nauki (...).

Metoda opisu analitycznego ma zatem, według słów Czeżowskiego, zarówno prowadzić do ostatecznego wyniku w postaci twierdzenia ogólnego i apodyktycznego, jak i dawać miejsce, przed jego ostatecznym sformułowaniem, na rewizje oraz poprawki ze względu na możliwe błędy, pomyłki i braki. Skąd jednak osoba postępująca zgodnie z metodą ma czerpać wiedzę, czy tworzony opis na danym etapie konstrukcji jest już wolny od błędów lub wystarczająco dobry, by móc go uznać za ostateczny? Czeżowski (1958, s. 200–201) pisze:

Apodyktyczność opisu analitycznego ma swe źródło gdzie indziej. Oto opis taki dostarcza definicji analitycznej opisywanego przedmiotu przez jego cechy gatunkowe lub typowe (choćażby

nie miał postaci zdania o specyficznej dla definicji formie) – jest zatem zarazem analizą znaczeniową nazwy opisywanego przedmiotu. Ten charakter definicyjny opisu analitycznego tłumaczy jego ogólność, zbliżając go do apriorycznych twierdzeń matematycznych, gdyż jest on ważny *ex definitione* dla wszystkich przypadków, które obejmuje. Jak każda przeto definicja, wyklucza *a priori* przypadki odmienne, bądź też wprowadza dodatkowe zastrzeżenia wyjaśniające odstępstwa (...).

Charakter apodyktyczny rezultatów zastosowań metody miałby zatem swój fundament i uzasadnienie nie w wyczerpującym badaniu materiału empirycznego, ale w formalnym statusie nadawanym otrzymanym wynikom. Wyjaśnienie zaproponowane przez Czeżowskiego trudno jednak uznać za zadowalające, raczej nasuwa ono wiele kolejnych pytań. Przede wszystkim nadal jasnym nie jest, w jaki sposób osoba posługująca się metodą ma rozpoznać odpowiedni moment na przekształcenie opisu w definicję. Nie odpowiada Czeżowski również na pytanie, czy jest możliwa konstrukcja różnych, alternatywnych definicji terminów odnoszących się do tej samej dziedziny rzeczywistości (a w oparciu o nie także alternatywnych, konkurujących ze sobą teorii), czy też raczej apodyktyczny wynik metody z góry wyklucza wszelkie odmienne rozstrzygnięcia. Innymi słowy, nie wiemy, czy Czeżowski głosi, że definiowane przez naukę gatunki, rodzaje i typy istnieją obiektywnie i są jedynie odkrywane lub intelektualnie ujmowane poprzez „wgląd” w dziedzinę przedmiotów ogólnych, czy może raczej są przez

aktywny podmiot tworzone i konstruowane? Od odpowiedzi na te pytania zależy będzie sens nadany wyrażeniu „apodyktyczna prawdziwość”⁶ (tzn. należy rozstrzygnąć, czy rozumieć ją czysto formalnie, czy raczej jako bazującą na odpowiednim formalnym ujęciu niezmiennej materialnej prawdy).

Czeżowski, w odniesieniu do wymienionych wątpliwości, daje nam w omawianym artykule dwie wskazówki. Po pierwsze, stwierdza, że rezultat zastosowania metody opisu analitycznego, tj. odpowiednia definicja analityczna, jest równocześnie definicją realną⁷ badanego wycinka rzeczywistości. Definicję analityczną, którą, w zgodzie z Kantem, odróżnia od definicji syntetycznej, określa on jako wyróżniającą cechy pewnych istniejących indywidualów, tak by indywiduala te i im podobne nale-

⁶ Idea apodyktyczności wyników metody opisu analitycznego jest niewątpliwie genetycznie związana z teorią sądów oczywistych Brentano. Podobnie jest w kwestii wartości przypisywanej przez Czeżowskiego poznaniu intuicyjnemu. Rozróżnienie przez Twardowskiego transcendentnego i immanentnego przedmiotu poznania pozwoliło Czeżowskiemu natomiast twierdzić, że sporządzony opis przedmiotu może być nietrafny i może być modyfikowany. Fakt dopasowania immanentnego przedmiotu poznania do przedmiotu transcendentnego jest jednak nadal rozpoznawany intuicyjnie i to na zasadzie stwierdzenia oczywistości, co pozwala uznawać opis za apodyktycznie prawdziwy.

⁷ Definicja realna jako wynik zastosowania metody opisu analitycznego to świadectwo związków myśli Czeżowskiego z tradycją filozoficzną sięgającą Arystotelesa. Tradycja ta biegnie od Stagiryty, poprzez scholastykę do myśli Brentano, charakteryzuje ją przede wszystkim logiczna analiza pojęć prowadząca do ujęć definicyjnych tego, co uznawano za realnie istniejące przedmioty ogólne.

zały do zakresu przez tę definicję określonego. Definicja taka jest równocześnie analizą nazwy podpadających pod nią przedmiotów. Definicję syntetyczną charakteryzuje Czeżowski zaś jako taką, która konstruuje swój przedmiot łącząc cechy różnych indywiduów w taki sposób, że żaden z przedmiotów empirycznych pod tę definicję nie podpada, ale jedynie pewien abstrakcyjny konstrukt. Termin „definicja realna” należy natomiast, według Czeżowskiego, do innej klasyfikacji; filozof określa ją jako taki sposób precyzacji pojęcia, który „wiąże się z rzeczywistością empiryczną, którą stara się odwzorować, i zawiera twierdzenie egzystencjalne, że istnieją przedmioty, o których mowa” (Czeżowski, 1958, s. 201).

Warunkiem poprawności zastosowania omawianej metody, czyli utworzenia definicji analitycznej i realnej poprzez przekształcenie opisu, jest, według Czeżowskiego, spełnienie dwóch postulatów. Filozof formułuje je w sposób następujący (Czeżowski, 1958, s. 201):

- 1) by opis był prawdziwy w stosunku do opisywanego egzemplarza,
- 2) by egzemplarz wybrany jako przedmiot opisu był typowy, tzn. by reprezentował istotne własności desygnatów nazwy, której znaczenie określamy w opisie.

Czeżowski w swej koncepcji metody wiąże zatem charakter definicyjny opisu z pojęciem typu. Stanowi to drugą z wyżej zasygnalizowanych wskazówek. Tworzona definicja opiera się

na opisie przedmiotu typowego, wszystkie zaś niepodpadające pod nią przedmioty zostają uznane za nietypowe. Zatem o takiej a nie innej treści definicji decydujemy już, w znacznym stopniu, uznając intuicyjnie pewien przedmiot za typowy i obierając go jako podstawę do utworzenia opisu.

W koncepcji metody opisu analitycznego z 1953 roku obserwujemy więc dwukrotne odwołanie się do intuicji badacza. Metoda wymaga połączenia intuicji związanej z pewnym pojęciem ogólnym, tzn. intuicji pewnego gatunku czy ogólnej rzeczywistości, z intuicyjnym rozpoznanie pewnego indywidualnego przedmiotu jako typowego przedstawiciela owego gatunku. Prezentowana metoda polegałaby zatem na:

- 1) intuicji pewnej ogólnej, gatunkowej rzeczywistości, wstępnie wskazanej przez pojęcie będące przedmiotem analizy;
- 2) próbie odniesienia tej intuicji do konkretnego, najlepiej nadającego się do tego empirycznego indywiduum, tj. typu;
- 3) opisie wybranego indywiduum przy stałym odwołaniu do pierwotnej intuicji gatunkowej (spośród wszystkich cech opisywanego przedmiotu należy uchwycić i wyróżnić te, które byłyby reprezentatywne dla całego gatunku a pominąć inne);
- 4) przekształceniu, na zasadzie przyjęcia konwencji, tak sporządzonego opisu w definicję (analityczną i realną).

Metoda proponowana przez Czeżowskiego łączy więc w sobie, jak widzimy, elementy intuicyjne (tak w odniesieniu do gatunkowości, jak i jednostkowości), empiryczno-opisowe i konwencjonalne. Przekształca ona nazwę wziętą z języka potocznego, o nieprecyzyjnym znaczeniu, w „termin techniczny języka naukowego” (Czeżowski, 1958, s. 201). Czyni to poprzez wskazanie zbioru predykatów, które w sposób istotny odnoszą się do badanej nazwy i które równocześnie są nazwami istotnych własności jej typowych desygnatów.

Czeżowski podkreśla przy tym, że na drodze przeprowadzania opisu analitycznego istotny jest także aspekt twórczy. Piśze filozof (Czeżowski, 1958, s. 201):

Badacz musi wytworzyć konstrukcję, którą przymierza niejako do opisywanego egzemplarza (i czasem do innych jeszcze z interesującej go dziedziny); konstrukcję tę musi kształtować i modyfikować tak długo, póki nie okaże się odpowiednią. W czasie tej pracy może się okazać że trzeba zmienić egzemplarz obrany jako typowy; konstrukcja opisu i dobór egzemplarza pozostają we wzajemnej zależności.

Czeżowski postuluje zatem nieustanne wzajemne przenikanie się w czasie stosowania metody wymiarów intuicyjnego i konwencjonalno-językowego, przy odniesieniu obydwu do rzeczywistości empirycznej, która z kolei łączy w sobie przedmiotową jednostkowość z możliwością odsłonięcia się w niej tego co ogólne. Warunkiem możliwości tej dynamiki jest aktyw-

ność podmiotu, która zespalając odniesienie do języka i empirycznego świata, wynosi rezultat poznawczy do poziomu apodyktycznych prawd. Czy jednak tak wielka waga nadana przez Czeżowskiego aktywności podmiotu oraz intuicji nie stawia jego metody poza filozofią analityczną?

Czeżowski broni intuicji jako usprawiedliwionego sposobu poznania. Twierdzi, że tylko dzięki niej poznajemy takie przedmioty, jak „elementarne jakości zmysłowe, elementarne stosunki” (Czeżowski, 1958, s. 202). Przedmiotów tych nie da się ze względu na ich prostotę opisać, można jedynie je wskazać, by każdy odkrył je we własnym doświadczeniu. Wskazywanie przedmiotu może się zaś odbywać, według autora, między innymi poprzez określenie jego pozycji w szeregu przedmiotów podobnych, uporządkowanych ze względu na wybraną relację. Czeżowski (1958, s. 202) twierdzi, że w takim wypadku można mówić nawet „o opisie analitycznym w rozszerzonym znaczeniu tego terminu”.

Metoda opisu analitycznego, według Czeżowskiego, spełnia dwa cele: służy określeniu czy zdefiniowaniu podstawowych terminów oraz porządkuje daną dziedzinę badań, wprowadzając klasyfikację lub uszeregowanie przedmiotów badanej dziedziny. Z układu definicji uzyskanych metodą opisu analitycznego, zauważa Czeżowski, można wyprowadzać konsekwencje dedukcyjne.

Rozumowanie dedukcyjne jest, zdaniem filozofa, ważnym sposobem tworzenia teorii naukowych, zwłaszcza dedukcyjnych nauk stosowanych. Rozumowania tego rodzaju, choć ich

pierwsze przesłanki są otrzymywane metodą opisu analitycznego, „biegną następnie czysto abstrakcyjnie według reguł działań logicznych już bez odwoływania się do związków z własnościami przedmiotów, których dotyczą” (Czeżowski, 1958, s. 204). Dopiero ostateczny wynik rozumowania na nowo konfrontuje się z danymi doświadczenia. Jeśli taka kontrola przyniesie wynik negatywny, oznacza to, zdaniem autora, że należy poprawić pierwsze założenia teorii, a zatem zmodyfikować przyjęte definicje i będący ich bazą opis. Czeżowski nie wyjaśnia niestety w tym miejscu, co z głoszoną wcześniej apodyktycznością lub choćby kwestią prawdziwości wyników metody opisu analitycznego. Zauważa on jedynie, że istnieje zawsze możliwość, aby rozerwać związek między systemem dedukcyjnym a światem empirycznym, tworząc z systemu abstrakcyjną teorię formalną⁸.

Omawiany artykuł kończy Czeżowski nakreśleniem obrazu, w jaki sposób wyniki osiągnięte metodą opisu analitycznego wchodzą w skład badań prowadzonych metodą eksperymentalną w naukach empirycznych. Filozof zauważa, że nauki te posługują

⁸ Zasygnalizowany problem i jego pozorne rozwiązanie (moim zdaniem) wskazane przez Czeżowskiego świadczą, że teza o apodyktycznym charakterze wyników metody opisu analitycznego jest twierdzeniem niespójnym. Czeżowski (1958, s. 204) twierdzi bowiem, że twierdzenia, których apodyktyczną oczywistość pierwotnie uznano, można wtórnie uznać za nienależące do nauk empirycznych, choć ich apodyktyczny charakter zasadzał się na fakcie, iż są one definicjami realnymi pewnej sfery rzeczywistości. Drugi nierozwiązany przez Czeżowskiego problem polega na niedookreśleniu przez Czeżowskiego kwestii roli intuicji w metodzie i natury przedmiotów, na które intuicja się ukierunkowuje.

się głównie rozumowaniem redukcyjnym, pomocniczo zaś jedynie rozumowaniem dedukcyjnym. Za pomocą terminów zdefiniowanych metodą opisu analitycznego formułuje się w tych naukach indukcyjne uogólnienia, wyrażające postulowane prawa przyrody w celu wyjaśnienia badanej rzeczywistości. Czeżowski (1958, s. 206) podaje dwa przykłady: wyjaśnienie ruchu ciał materialnych poprzez hipotezę siły ciężenia, i drugi, zaczerpnięty z prac Milla, eksplikację procesu powstawania rosy. W obu przypadkach u podstaw teorii wyjaśniającej stoją definicje otrzymane na drodze opisu analitycznego. W pierwszym wypadku są to: definicyjny opis ciała swobodnie spadającego dokonany przez Galileusza oraz analiza ruchu planet Keplera. W drugim: definicja rosy oparta o opis pojawiania się kropelek wody na powierzchni ciała o temperaturze niższej od temperatury powietrza.

Czeżowski twierdzi, że choć w różnych naukach opis analityczny można przeprowadzać w nieco odmienny sposób, a wyniki stosowanej metody mogą służyć różnym celom, to istotne elementy metody są wspólne dla każdego poprawnie wykonanego opisu analitycznego, a on sam jest narzędziem koniecznym w każdej dziedzinie nauki. Szczególne zastosowanie ma zaś, według Czeżowskiego, omawiana metoda w filozofii, jest to bowiem nauka rozpatrująca zagadnienia najtrudniejsze i pozostające wciąż w początkowym, niezaawansowanym etapie studiów. Dla takich zagadnień, twierdzi filozof, metoda opisu analitycznego jest „najpewniejszą, jeżeli nie jedyną metodą, która daje widoki osiągnięcia wyników możliwie obiektywnych i o trwałej wartości” (Czeżowski, 1958, s. 207).

3. Opis naukowy

W 1965 roku, w pracy pt. *Opis naukowy*, Czeżowski podjął podobną problematykę do tej, której poświęcił już wcześniej zaprezentowane wyżej studium z roku 1953; nie znajdujemy w niej jednak (kluczowego dla nas) terminu: „opis analityczny”. Czy jednak opis naukowy, w sensie nakreślonym przez Czeżowskiego w artykule z 1965 roku, można utożsamić lub w jakiś sposób połączyć z opisem analitycznym? W pracy pt. *O metodzie opisu analitycznego* Czeżowski stwierdza, że prezentowana metoda jest stosowana przez każdą z nauk, że jej wyniki są wręcz warunkiem możliwości dalszego badania naukowego. Zaznacza jednak także, że poza metodą opisu analitycznego nauki posługują się również innymi metodami, np. opisu eksperymentalnego. W jakim stosunku do tych rodzajów metod pozostaje opis naukowy?

Czeżowski (1965, s. 41) nakreślając koncepcję opisu naukowego sięga po te same przykłady, które w artykule z 1953 roku prezentował jako ilustracje zastosowań metody opisu analitycznego, tj. opisy i określenia gatunków roślin i zwierząt, definicje ruchu jednostajnego i jednostajnie przyspieszonego. W pracy z 1965 roku proponuje jednak i nowe, takie jak relacja kronikarza o zdarzeniu historycznym i analiza literacka utworu. Przykłady z pierwszej grupy zalicza do kategorii opisu klasyfikacyjnego, z drugiej natomiast do opisu idiograficznego, bądź szeregującego.

Opis klasyfikacyjny, którego Czeżowski wyróżnia dwa rodzaje: jakościowy i funkcjonalny, zostaje określony przez filo-

zofa jako metoda identyfikacji „własności opisywanego przedmiotu charakteryzujących go jako przedstawiciela pewnego rodzaju lub gatunku”. Opis idiograficzny natomiast, zdaniem autora, polega na ekspozycji własności swoistych, indywidualnych i wyróżniających pewnego wybranego indywiduum (Czeżowski, 1965, s. 41).

O analizie dzieł literackich, opisie wydarzeń historycznych oraz opisie ukształtowania terenu lub innych podobnych przedmiotów nierozpatrywanych jako reprezentantów dla jakiegoś gatunku czy rodzaju, lecz pod kątem ich cech swoistych, wspomina Czeżowski już na marginesie swej pracy pt. *O metodzie opisu analitycznego*. Nie używa tam jednak nazwy „opis idiograficzny”. Autor podkreśla jedynie, że opisy takie nie są opisami analitycznymi i że należy je odróżnić od innych stanowczo odróżnić. Co więcej, Czeżowski twierdzi, że wymienione opisy korzystają z wyników metody opisu analitycznego, odnosząc badane indywidua do odpowiednich klasyfikacji. Należałoby z tego wyciągnąć wniosek, że opis idiograficzny nie jest opisem analitycznym, pojawia się w tej kwestii jednak pewien problem. Otóż w artykule pt. *Opis naukowy* terminy „opis idiograficzny” i „opis szeregujący” są używane jako synonimy, natomiast w pracy *O metodzie opisu analitycznego* Czeżowski (1958, s. 202–203) uznaje, że opis szeregujący jest opisem analitycznym w szerokim sensie.

By rozwikłać nakreślony problem, przyjrzyjmy się uważniej koncepcji metody opisu idiograficznego lub szeregującego sformułowanej przez Czeżowskiego w pracy pt. *Opis naukowy*.

Przed wszystkim należałoby zapytać, czy utożsamienie opisu idiograficznego z szeregującym jest właściwym krokiem autora? Filozof wskazuje na wspólną cechę opisów, które zalicza do omawianej klasy: łączy je, jego zdaniem, eksponowanie indywidualizujących własności przedmiotu badania. Własności te określa on następnie jako takie, „które wyznaczają przedmiotowi miejsce w jakimś szeregu” (Czeżowski, 1965, s. 44).

Wydaje się, że przytoczone wyżej słowa Czeżowskiego nieadekwatnie ujmują istotę własności wyróżnianych przez opis idiograficzny *vel* szeregujący, chociażby z tego względu, że nawet sam Czeżowski zalicza do tej kategorii opisu np. analizę utworu literackiego. Cóż może bowiem mieć wspólnego np. analiza wiersza z opisem szeregującym, tj. wyznaczającym miejsce przedmiotowi badania w szeregu? Wydaje się, że jeśli nawet niekiedy trudno wyznaczyć wyraźną i jednoznaczną granicę między opisem idiograficznym a szeregującym, należy odróżnić oba rodzaje opisu.

Czy opis szeregujący może być zatem opisem analitycznym? Jak zauważyliśmy wyżej, w studium z 1953 roku Czeżowski stwierdza, że opisem analitycznym nie jest opis idiograficzny, nie prowadzi on bowiem do definicyjnego ujęcia terminu określającego pewną klasę przedmiotów. W tej samej pracy autor utrzymuje natomiast, że opis szeregujący można uznać za opis analityczny w znaczeniu rozszerzonym. Czeżowski (1958, s. 202) tłumaczy, że opis szeregujący różni się od analitycznego tym, że nie jest on analizą przedmiotu, którego dotyczy, nie opisuje go, lecz wskazuje, „ale wskazanie to dzieje się przez

analizę zbiorów, w obrębie których (...) określamy stosunek wskazanego przedmiotu do innych”.

Istnieje zatem istotny związek między tak określonym opisem szeregującym a opisem analitycznym. Pragnąc utworzyć pierwszy z nich, analizujemy wybrany zbiór pod kątem możliwości uszeregowania jego elementów, odkrywamy relację porządkującą, opisujemy ją i wyrażamy w postaci definicji analitycznej. Cechą specyficzną takiego sposobu postępowania jest to, iż przedmiotami analizowanymi w celu utworzenia definicji wyrażającej porządek elementów zbioru nie są, jak w przypadku opisu analitycznego, poszczególne elementy rozpatrywanego zbioru, lecz relacje między nimi. Niemniej nic nie stoi na przeszkodzie, by postępowanie służące ustaleniu i zdefiniowaniu relacji porządkującej zbiorów określić jako rodzaj metody opisu analitycznego. Problem polega jednak na tym, że Czeżowski za istotny moment opisu szeregującego uznaje nie uchwycenie, opis i definicję relacji porządkującej zbiorów, ale określenie jednostkowego elementu zbioru poprzez odniesienie go do innych w szeregu. Jasnym się zatem staje, że tak rozumiany opis szeregujący opisem analitycznym nie jest, choć bez zastosowania wyników opisu analitycznego, opis szeregujący przeprowadzony być nie może. Opis szeregujący potrzebuje jako uprzedniego opisu analitycznego określającego zasadę porządku w zbiorze, tj. zasadę tworzenia szeregu z elementów zbioru. Tylko taką zasadę posiadając możemy posłużyć się opisem szeregującym, by mówić o miejscu wybranego elementu w szeregu.

Wypada nam w tym miejscu zapytać, czy proponowana przez Czeżowskiego nazwa „opis szeregujący” jest odpowiednia dla wyrażenia znaczenia, które on jej nadaje. Wydaje się, że nazwą właściwszą, bardziej intuicyjną i adekwatną dla omawianej kategorii opisu byłaby: „opis wyróżniający w szeregu” lub „opis pozycjonujący”, lub inna z nimi synonimiczna – jako że istota tej metody opisu nie polega ani na odkryciu, ani na nadaniu porządku elementom zbioru, ale na wskazaniu pewnego jednostkowego elementu i określeniu go poprzez relację do innych w szeregu.

O wiele jaśniej przedstawia się w pracy pt. *Opis naukowy* kwestia opisu klasyfikacyjnego, jednak i w tym przypadku natrafiamy na pewne trudności. Przede wszystkim w pracy z 1965 roku, jak już zauważyliśmy, nie pojawia się termin „opis analityczny”, jasnym jest jednak, że opis klasyfikacyjny można z nim utożsamić. Jako typowe egzemplifikacje rodzajów opisu klasyfikacyjnego (określenie gatunków roślin i zwierząt dla opisu klasyfikacyjnego jakościowego i definicje rodzajów ruchów dla opisu klasyfikacyjnego funkcyjnego), podaje Czeżowski te same przykłady, które wcześniej wskazywał, mówiąc o opisie analitycznym. W określeniu statusu rezultatów opisów tych rodzajów nie znajdziemy jednak słowa „apodyktyczny”, obecnego w artykule pt. *O metodzie opisu analitycznego*. Autor w nowy sposób określa warunki poprawności sporządzanego opisu. Mianowicie ma on być adekwatny i wyczerpujący. Píše także nadal o przekształcaniu opisów w definicje, będące podstawowymi elementami teorii naukowych.

Przeprowadzony opis danego przedmiotu jest, według Czeżowskiego, adekwatny, „gdy koniunkcja zdań, które się na ten opis składają, jest zdaniem prawdziwym także o każdym innym egzemplarzu tego rodzaju lub gatunku” (Czeżowski, 1965, s. 41–42). Adekwatny znaczy zatem tyle, co „prawdziwy dla każdego przedmiotu rozpatrywanego zbioru”. Adekwatność jest warunkiem koniecznym poprawności opisu, ale nie jest jeszcze jego warunkiem wystarczającym. Dla jego spełnienia opis musi być także wyczerpujący, tzn. musi pozwalać rozstrzygnąć, „czy jakaś dowolnie wskazana własność przysługuje każdemu egzemplarzowi opisywanego rodzaju lub gatunku” (Czeżowski 1965, s. 42). Nie oznacza to, by koniecznym było podawanie wszystkich własności wspólnych dla przedmiotów danego gatunku, ale wystarczającym jest, według autora, by podać ich własności podstawowe, tzn. takie, do których pozostałe ich własności można sprowadzić.

W pracy Czeżowskiego z 1965 roku nie pojawia się kluczowy dla wcześniejszej koncepcji metody opisu analitycznego termin „typ” lub „reprezentant typowy”. Zostaje on zastąpiony terminem: „egzemplarz reprezentujący pewien rodzaj lub gatunek” (Czeżowski, 1965, s. 41). Pojęcie reprezentacji zaś jest pojęciem słabszym od typiczności: reprezentanta zawsze można zmienić, zastąpić innym, może brakować też ostatecznych obiektywnych lub intuicyjnie oczywistych kryteriów przy jego wyborze. Autor pisze (Czeżowski, 1965, s. 42):

Opisywany zbiór bywa dobierany zależnie od punktu wyjścia danego badania, według względów merytorycznych. Wymaga się

zwykle by zbiór był naturalny lub homogeniczny (jednorodny); osiąga się to, obierając jako własności charakterystyczne dla egzemplarzy zbioru ich własności podstawowe (...); zbiorami naturalnymi są tam zbiory indywiduów o wspólnym pochodzeniu, jak kręgowce w zoologii lub języki indoeuropejskie w językoznawstwie.

Zbiór przedmiotów stanowiących empiryczną bazę danego badania nie ma zatem jedyne go właściwego, raz na zawsze ustalonego, czy też wynikającego z natury rzeczy kształtu, lecz jest, jak pisze Czeżowski, „dobierany zależnie od” i „według względów” przyjętych przez przeprowadzającego opis. Autor stwierdza, że jedynie „zwykle” wymaga się, by taki zbiór był naturalny. Przy czym, jak wskazuje podany przykład, określenie to Czeżowski rozumiał przede wszystkim na sposób genetyczny, tzn. jako postulat wspólnego, zazwyczaj umiejscowionego gdzieś w przeszłości, źródła dla elementów zbioru.

W omawianym artykule nie znajdujemy wzmianek na temat intuicji, oczywistego spostrzeżenia i niezawodnego sądu. Czytamy natomiast o badaniu zmierzającym do coraz większej adekwatności i pełności, u którego podstaw leży pewna doza konwencjonalnej decyzji, a którego wynikiem jest układ definicji zawsze podważalny i zastępowalny innym układem. „Naturalność” tworzonych definicji i klasyfikacji staje się jedynie teoretycznym postulatem, ideą regulatywną, nie jest już rzeczywiście czy aktualnie zrealizowanym wymogiem. W koncepcjach Czeżowskiego z okresu *Opisu naukowego* nie ma już,

wyduje się, miejsca dla jednej absolutnej prawdy, nie ma miejsca dla twierdzeń apodyktycznych. Filozof sugeruje raczej, że punkt wyjścia badania ma realne przełożenie na jego wyniki. Pewnej miary intuicjonizm zostaje tu zastąpiony coraz dalej idącym konwencjonalizmem⁹.

4. Drugie ujęcie metody, opis analityczny a teoria modeli

Potwierdzenie prezentowanej wyżej interpretacji myśli Czeżowskiego odnajdujemy w jego kolejnej pracy poświęconej omawianemu zagadnieniu, opatrzonej tytułem: *Czym jest tzw. psychologia deskrypcyjna*. Autor pisze w niej (Czeżowski, 1969, s. 231):

Celem moich rozważań jest analiza metodologiczna twierdzeń psychologii deskrypcyjnej, mająca za zadanie zbadać, jaką drogą dochodzi się w psychologii deskrypcyjnej do wyników badania i jak się je uzasadnia (...). Przed laty zająłem się tym zagadnieniem w rozdziale *O metodzie opisu analitycznego* tej książki. Dzisiaj przedstawia mi się ono w zmienionej postaci (...).

⁹ Bardzo ciekawy przykład dotyczący omawianej kwestii podaje Eco (2012, s. 241–253) w pracy pt. *Kant a dziobak*. Opisuje on moment odkrycia tytułowego dziobaka i ponad osiemdziesięcioletnie próby opisania go i umieszczenia w systematyce zwierząt. Zakończyły się one sukcesem dopiero po nowym, dokonanym raczej na mocy konwencji niż intuicji, określeniu kategorii „ssak”.

Zmiana, o której mówi Czeżowski, polega, jak czytamy w dalszej części artykułu, na nowym sposobie określenia relacji między opisem empirycznego przedmiotu a definicją pojęcia utworzoną na jego podstawie. Czeżowski, charakteryzując ją, nie odwołuje się do pojęcia apodyktyczności, korzysta natomiast w nowym, ograniczonym sensie z pojęć typu i intuicji. Piśze (Czeżowski, 1969, s. 231–232):

Psychologia deskrypcyjna stosuje metodę opisu analitycznego. Metoda ta wychodzi od rozpatrywania prostego przykładu, który służy jako przypadek typowy (krótko „typ”), analizuje go, formułując twierdzenia o charakterze ogólnym. Ale nie jest to uogólnienie o charakterze indukcyjnym. Niekiedy widzi się tu akt swoistej intuicji, jak ten, który miał na myśli Arystoteles, gdy rozróżniał ujęcie przez indukcję tego co wspólne, oraz oparty na tym ujęciu, ale różny od niego akt uchwycenia tego, co ogólne. Intuicja ta jednak jest tylko heurystyczną drogą dojścia, nie uzasadnia natomiast uzyskanego opisu i nie gwarantuje jego prawdziwości.

Wybrany do badania przedmiot, zatem, według słów Czeżowskiego, jedynie „służy jako przypadek typowy”. Ontologicznie, istotnościowo może się on więc niczym nie wyróżniać, poza kwestią jego prostoty, a „bycie typowym” zostaje mu nadane przez badacza w akcie wyboru. „Typowość” rozpatrywanego przedmiotu nie stałaby zatem po stronie bytu, będąc uchwytana intuicyjnie, ale po stronie aktu omylnego podmiotu, snującego domysły i hipotezy. To wolny podmiot uznawałby pe-

wien przedmiot za typowy ze względu na jego przypuszczalną użyteczność czy stosowność do oparcia na nim analizy.

W kwestii intuicji, stwierdza natomiast Czeżowski, że w sposobie przeprowadzania opisu analitycznego jedynie „niekiedy widzi się” jej swoisty akt. Świadectwem na korzyść możliwości intuicyjnego aktu jest myśl Arystotelesa, lecz Czeżowski nie rozstrzyga, czy rzeczywiście mamy tu do czynienia z aktem tego rodzaju. Przyjmuje, że odwołanie się do intuicji, rozumianej na sposób arystotelesowski, jest wskazaniem rozwiązania prawdopodobnego, interesującego, ale nieoczywistego. Twierdzi natomiast stanowczo, że nawet jeśli stosując metodę opisu analitycznego mamy do czynienia z intuicyjnym aktem, to jego znaczenie jest jedynie heurystyczne. Akt intuicji nie daje mianowicie gwarancji prawdziwości własnych rezultatów, a intuicyjne wybory mogą być tak trafne, jak i chybione.

Jak zatem, według Czeżowskiego, prezentuje się związek między opisem przedmiotów empirycznych, przy którego formułowaniu i uogólnianiu heurystyczną rolę odgrywa nie niezawodny akt intuicji, a sferą precyzyjnych pojęć i definicji? Filozof wyjaśnia (Czeżowski, 1969, s. 232):

Metoda opisu analitycznego przekształca opis uzyskany drogą owej intuicji na analityczną definicję, czyniąc zaś tak wprowadza nowe założenie, zakłada mianowicie prawdziwość owej definicji. To nowe założenie jest twierdzeniem metateoretycznym, nazywa się je dyrektywą definicyjną. Pociąga to za sobą ważną konsekwencję: nazwa opisywanego przedmiotu uzyskuje znaczenie *ex*

definitione i traci w ten sposób bezpośredni związek z opisywanym przedmiotem empirycznym, tym, który służył jako typ dla opisu, co staje się widoczne zwłaszcza w przypadkach, gdy opis był nietrafny, gdyż przedmiot wyznaczony przez definicję dla jej definiendum staje się wówczas różny od opisywanego typu.

Czeżowski oddziela zatem od siebie dwie sfery bytu, dwa porządki istnienia: świat przedmiotów empirycznych i dziedzinę precyzyjnych pojęć systemów teoretycznych. Druga z wymienionych sfer jest rezultatem twórczego aktu człowieka, powstaje w wyniku stosowania metody opisu analitycznego, czyli poprzez przekształcenie opisu w definicję.

By dobrze uchwycić jaki status w omawianym artykule Czeżowski nadaje rezultatom zastosowania metody, tj. podstawowym elementom świata systemów teoretycznych, należałoby odnieść tę kwestię do ówczynie przyjmowanej przez filozofa koncepcji definicji. W pracy z 1953 roku Czeżowski utrzymywał, że definicja otrzymywana metodą opisu analitycznego jest definicją realną, czy jest możliwe, by autor wobec nowego ujęcia metody podtrzymywał to twierdzenie? Prawdziwość definicji jest, pisze Czeżowski w pracy pt. *Czym jest tzw. psychologia deskrypcyjna*, okupiona ceną rozerwania jej związku ze światem empirycznym. Czy oznacza to brak związku między definicją a jakąkolwiek dziedziną bytu realnego? Definicja niezwiązana nawet ze światem przedmiotów empirycznych mogłaby bowiem z powodzeniem odnosić się do jakiegoś świata przedmiotów ogólnych, jeśli tylko jego realne istnienie zostałoby

przyjęte. Wydaje się, że na bazie wypowiedzi Czeżowskiego nie da się wykluczyć odpowiedzi pozytywnej na powyższe pytanie, prowadzi to jednak do kolejnego pytania, a mianowicie o kwestię związku w jego koncepcji między przedmiotami ogólnymi a empirycznymi.

Czeżowski (1969, s. 232) ustosunkowuje się do podniesionego problemu w słowach:

Opisywany typ (...) jest wprawdzie punktem wyjścia dla opisu analitycznego, ale przestaje być jego przedmiotem z chwilą nadania opisowi charakteru definicji, która przypisując właściwe dla siebie znaczenie nazwie opisywanego przedmiotu, konstruuje tym samym odpowiadający jej przedmiot abstrakcyjny – abstrakcyjny dlatego, że definicja nie wskazuje go indywidualnie, lecz określa ogólnie. (...) Zerwany kontakt z empirią zostaje nawiązany na innej drodze, mianowicie poprzez interpretację w dziedzinie empirii twierdzeń definicyjnych i uzyskanych z nich konsekwencji, aby rozstrzygnąć, czy jest ona modelem semantycznym dla tych twierdzeń.

Autor, dla ukazania związku między sferą przedmiotów abstrakcyjnych, konstytuowaną przez utworzone definicje, a dziedziną przedmiotów empirycznych, wykorzystuje zatem pojęcia interpretacji i modelu semantycznego. Lapidarne stwierdzenia Czeżowskiego nie wyjaśniają jednak wiele. Teoria modeli (której współtwórcą i propagatorem był wybitny przedstawiciel Szkoły Lwowsko-Warszawskiej – Tarski) precyzyjnie określa,

co znaczy, że jeden system formalny jest modelem semantycznym drugiego, nie jest jednak jasne, jak rozumieć stwierdzenie, że modelem semantycznym teoretycznego twierdzenia miałby być empiryczny świat. Nie wyjaśnia również Czeżowski, na czym miałyby polegać i jak przebiegać interpretacja teoretycznego twierdzenia w dziedzinie empirii.

Woleński (2007, s. 49, 334), omawiając teoriomodelową wersję semantycznej teorii prawdy Tarskiego, twierdzi, że „nie da się stosować pojęcia modelu w sposób bezpośredni jako reprezentacji świata rzeczywistego”. Według Woleńskiego, stosunek abstrakcyjnej teorii do świata naturalnego konstituują trzy elementy: (1) teoria, (2) jej model semantyczny, który równocześnie odnosi się w pewien sposób do świata, (3) świat empiryczny. Świat zaś nigdy nie jest rozpatrywany jako model, może być natomiast przez jakiś model reprezentowany. Odniesienie teorii do świata odbywa się więc poprzez superpozycję relacji: teoria – model oraz model – świat.

Pojęcie modelu, którym operuje Czeżowski, nie jest zatem identyczne z tym, które odnajdujemy w teorii modeli, ale jakoś do niego analogiczne. Heller (2008, s. 58–59) naświetla kwestię znaczenia słowa „model” w sposób następujący:

W naukach formalnych przez model (semantyczny) jakiejś teorii formalnej (np. matematycznej) rozumie się zinterpretowanie tej teorii w pewnej dziedzinie, czyli modelem danej teorii formalnej jest dziedzina, pomiędzy elementami której zachodzą takie same związki formalne, jak pomiędzy elementami danej teorii. W tym

sensie teorie fizyczne są modelami, gdyż są teoriami formalnymi odpowiednio zinterpretowanymi. (...) Fizycy jednak często używają terminu „model” w wielu innych znaczeniach.

Zasadnicza różnica zatem między teoriomodelowym rozumieniem wyrażenia „model”, a prezentowanym przez Czeżowskiego w omawianej pracy, polegałaby na tym, że w pierwszym ujęciu modelem jest teoria utworzona poprzez interpretację innej, bardziej abstrakcyjnej teorii, w drugim natomiast model należy do dziedziny empirii. W późniejszych swych pracach Czeżowski prezentuje także inne punkty widzenia.

Na bazie rozważań dotyczących relacji między teoretycznymi twierdzeniami a empirycznym światem możemy podnieść jeszcze jedną kwestię. Teoria modeli głosi, że każda niesprzeczna teoria posiada model (a jeśli posiada jeden, to posiada ich nieskończenie wiele), choć nie musi to być oczywiście model empiryczny. W naszym przypadku istotnym się wydaje być problem odwrotny: czy, zgodnie z założeniami przyjętymi przez Czeżowskiego, każdej dziedzinie rzeczywistości empirycznej odpowiada jakaś teoria abstrakcyjna i czy odpowiada jej dokładnie jedna taka prawdziwa teoria? Czy może raczej dla tej samej dziedziny rzeczywistości empirycznej możemy odnaleźć lub zbudować wiele różnych, trafnych i niezgadających się ze sobą (sprzecznych lub niewspółmiernych) teorii abstrakcyjnych? Czy Czeżowski zatem dopuszcza istnienie wielu alternatywnych systemów teoretycznych zbudowanych na bazie zastosowań metody opisu analitycznego? Filozof pozostawia te pytania w pracy z 1968 roku bez odpowiedzi.

Poza wykorzystaniem pojęć wywodzących się z teorii modeli, odnajdujemy w omawianej pracy Czeżowskiego jeszcze jedno ważne nawiązanie, a mianowicie do koncepcji metodologicznych Poppera. Czeżowski powołuje się na tego autora, by uzasadnić swe stanowisko, iż można oddzielić wyraźnie indukcyjne i dedukcyjne metody w nauce oraz że stosowanie tych ostatnich opiera się na hipotetycznie przyjętych założeniach. Czeżowski utrzymuje, że drogą prowadzącą do sformułowania odpowiednich hipotez jest metoda opisu analitycznego, stosowana przez każdą z nauk we właściwy dla siebie sposób.

Powiązanie przez Czeżowskiego wywodzącej się od Brentano i Twardowskiego koncepcji metody z osiągnięciami teorii modeli i poglądami Poppera stworzyło nową jakość. Czeżowski potrafił zaadaptować przejętą od swego mistrza metodę do nowej, rozwijającej się koncepcji nauki, która coraz wyraźniej odchodziła od absolutystycznego sposobu jej pojmowania. Jeszcze Twardowski był przeświadczony, że nauka to zbiór twierdzeń wiecznie prawdziwych, koniecznych, pewnych. W XX w. takie rozumienie nauki zasadniczo zostało uznane za nieodpowiadające rzeczywistości. Zmieniła się jednak nie tyle metoda uzyskiwania twierdzeń naukowych, co pojmowanie ich statusu epistemologicznego. Z nową, rozwijającą się wizją nauki Czeżowski uzgadniał swą koncepcję metody opisu analitycznego.

Pewne aspekty zarysowanych wyżej koncepcji rozwija Czeżowski w pracy pt. *Empiria i teoria* z 1973 roku. Pisze w niej (Czeżowski, 1973, s. 27):

Uogólnianie indukcyjne nie jest jedyną metodą heurystyczną w naukach. Odmienną metodę badania wskazał Galileusz w swojej teorii ruchów ciał (kinematyce) – metodę opisu analitycznego.

Jest rzeczą znamionną i interesującą, że Czeżowski podkreśla związek metody opisu analitycznego z postacią Galileusza i opracowywanymi przez niego podstawami fizyki nowożytnej, pomijając natomiast jej powiązania z tradycją filozoficzną. Istotniejsze jest tu jednak twierdzenie autora, że opis analityczny jest metodą heurystyczną. Wynika z tego jasno, iż Czeżowski w 1973 roku był daleki od wiązania z metodą opisu analitycznego pojęcia apodyktycznej prawdziwości.

Czeżowski w pracy pt. *Empiria i teoria* na nowy sposób prezentuje poszczególne kroki czy elementy metody. W pierwotnym ujęciu metody z 1953 roku stawia on akcent na ukazanie sposobu konstrukcji definicji analitycznej, w pracy zaś z roku 1973 na drogę jej empirycznego potwierdzenia (Czeżowski, 1973, s. 27):

Pierwszym krokiem tej metody jest definicja badanego zjawiska, uzyskana przez staranne rozpatrzenie jednego lub niewielu przykładów. (...) Krokiem drugim jest wysnucie z definicji zbioru twierdzeń dotyczących badanego zjawiska (...), krok trzeci jest sprawdzeniem tych twierdzeń przez eksperymenty. (...) Przejście od teorii uzyskanej metodą opisu analitycznego do konsekwencji empirycznych takiej teorii jest bardziej skomplikowane, niż to się na ogół przyjmuje, dlatego wymaga ono szczególnego omówienia.

Przesunięcie akcentów między poszczególnymi ujęciami metody wynika przede wszystkim, wydaje się, z odmiennej koncepcji związku tworzonej za pomocą opisu analitycznego definicji i empirycznego świata. Pierwotnie zapewnić go miała typowość wybranego do opisu przedmiotu oraz przekonanie o wysokim walorze poznania intuicyjnego. Po odrzuceniu tego stanowiska, Czeżowski wyraża wspomniany związek bazując na pojęciach interpretacji semantycznej oraz eksperymentalnego sprawdzenia.

Problematyczność przejścia z dziedziny teorii do świata indywidualów, o jakiej mówi Czeżowski, wynika przede wszystkim z tego, że nazwy użyte w teoriach abstrakcyjnych i te służące do opisu przedmiotów empirycznych należą do różnych kategorii syntaktycznych. Stosując bowiem metodę opisu analitycznego stworzymy formułę, która „definiuje nie indywidua, ale przedmiot abstrakcyjny – gatunek” (Czeżowski, 1973, s. 28) Autor utrzymuje, podobnie jak w 1968 roku, że procedurą umożliwiającą odniesienie definicji i teorii dedukcyjnych do empirycznego świata indywidualów jest interpretacja oraz twierdzi, że przedmioty obu dziedzin tworzą dla siebie nawzajem abstrakcyjny model teoretyczny i model semantyczny. By interpretacja była przeprowadzona poprawnie, zaznacza Czeżowski, powinna odwzorowywać dziedziny, które łączy, z dokładnością do izomorfizmu, tzn. zachowywać ich własności formalne.

Nieco szerzej o empirycznej interpretacji teorii abstrakcyjnych przy użyciu pojęcia modelu pisze Czeżowski w swym kolejnym studium, również opublikowanym w 1973 roku, pt.

O związku między naukami aksjomatycznymi a naukami empirycznymi. Już na początku tej pracy podkreśla różnicę pod względem wartości logicznej między opisem przedmiotu empirycznego a utworzoną na jego podstawie definicją. Pisze (Czeżowski, 1973a, s. 12–13):

Opis ma za przedmiot poszczególne opisywane rzeczy, definicja nie definiuje żadnej z poszczególnych rzeczy, lecz rodzaj lub gatunek, pod który opisywane rzeczy podpadają. Rodzaj zaś lub gatunek to nie rzecz konkretna, jednostkowa, stanowiąca przedmiot opisu, lecz przedmiot abstrakcyjny, konstrukcja, przez definicję ukonstytuowana. Dlatego wymaga się, jako warunku poprawnej definicji, aby istniał przepis konstrukcji definiowanego przedmiotu. (...) Inaczej też odnosi się definicja do swego przedmiotu aniżeli zdanie opisowe, w którym podmiot wskazuje wprost opisowy przedmiot. Natomiast przedmiot definicji jest dany pośrednio przez jej znaczenie, jest wymieniony nie jako ten przedmiot, lecz przedmiot taki, jaki ma być zgodnie ze znaczeniem definiensu, trzeba go niejako dopiero szukać, konstruować według wzorca, jaki podaje definicja. (...) Definiując np. koty, tworzymy gatunek zwierzęcy kota jako konstrukcję z własności wspólnych wszystkim kotom.

Czeżowski ukazuje zatem genetyczny związek między opisem a definicją, jak i zasadniczą różnicę co do ich przedmiotu oraz przynależności do kategorii syntaktycznej. Co ciekawe, wydaje się on sugerować, iż przedmioty definicji

istnieją wyłącznie jako konstrukty ludzkiego umysłu. Tworzone zaś są na mocy wyboru i definicyjnego powiązania ze sobą pewnych cech i własności.

Układy definicji stają się podstawą budowy systemów hipotetyczno-dedukcyjnych. Zaznacza jednak Czeżowski (1973a, s. 14), że pojęcie „hipoteza” jest dwuznaczne, co innego bowiem znaczy w odniesieniu do wyrażeń empirycznych, niż gdy mówimy o twierdzeniach teorii abstrakcyjnych. Hipoteza w pierwszym sensie to zdanie, któremu przypisujemy pewne prawdopodobieństwo ze względu na stopień jego uzasadnienia. W drugim natomiast przypadku, definicje nazywane są hipotezami „ze względu na ich jak gdyby przypuszczeniowy sposób wprowadzenia”. Do kwestii prawdziwości hipotez-definicji Czeżowski (1973a, s. 16) odnosi się słowami:

Zdanie w teorii aksjomatycznej jest prawdziwe zawsze i tylko, gdy istnieje konstrukcja, której istnienie stwierdza się w takim zdaniu, a gwarancją tego jest przepis wykonania tej konstrukcji; natomiast w teorii empirycznej zdanie jest prawdziwe zawsze i tylko, gdy istnieje jego przedmiot empiryczny, a gwarancji, że tak jest, dostarcza obserwacja. Rozróżnienie to odpowiada tradycyjnemu rozróżnieniu prawdy formalnej i prawdy materialnej.

Prawdę materialną Czeżowski rozumie zatem na sposób klasyczny. Wydaje się natomiast, że prawdę formalną (tj. prawdziwość hipotez-definicji) jako pewien rodzaj prawdy koherencyjnej. Jej gwarancją jest bowiem, jak mówi Czeżowski,

konstruowalność przedmiotów, co możliwe jest tylko przy zachowaniu warunku niesprzeczności zdań, które tę konstrukcję określają¹⁰.

Zastanawiającym jest, że Czeżowski w celu określenia istoty prawdziwości tez teorii dedukcyjnych nie sięgnął do teorii mnogościowej wersji koncepcji prawdy Tarskiego. Pozwoliłoby to precyzyjniej naświetlić omawianą kwestię oraz uniknąć niefortunnego, moim zdaniem, rozróżnienia na prawdę formalną i materialną.

Jak jednak, przyjmując za Czeżowskim owo rozróżnienie, wyjaśnić możliwość przejścia od prawdy formalnej do materialnej? Czy może być ono przeprowadzone w sposób niezawodny? Czeżowski (1973a, s. 15) pisze:

Różnice między teoriami aksjomatycznymi a teoriami empirycznymi sprawiają, że nie są one związane stosunkami implikacji, nie tworzą systemu dedukcyjnego, jak sobie wyobrażali dawniejsi filozofowie. Przejście od teorii aksjomatycznej, dającej model abstrakcyjny, do teorii empirycznej wymaga przekształcenia teorii aksjomatycznej, a dzieje się to przez jej interpretację w dziedzinie owej teorii empirycznej. (...) Interpretacją

¹⁰ Prawdę koherencyjną określa się w literaturze na wiele sposobów. Ogólne jej ujęcie podaje Künne (2005, s. 5): „Is the implied relation one in which truth-candidates stand to other truth-value bearers? Yes, say those who embrace a Coherence Theory”. Kryterium koherencji jako logicznej niesprzeczności podaje Rożdżeński (2015, s. 294), choć częściej wiąże się je z pojęciem wynikania logicznego.

zdania Z_1 , należącego do teorii T_1 , w dziedzinie pewnej teorii T_2 jest przekształcenie zdania Z_1 na zdanie Z_2 teorii T_2 , uzyskane wskutek wprowadzenia do Z_1 przez stosowne podstawienie wyrażen z teorii T_2 .

Zauważmy pewną nowość w przytoczonych słowach Czeżowskiego: nie twierdzi już on, że modelem dla teorii abstrakcyjnej jest rzeczywistość empiryczna lub jakaś jej sfera czy należąca do niej struktura, lecz że jest nim inna teoria, nazwana teorią empiryczną. Teoria ta zostaje zaś scharakteryzowana przez Czeżowskiego jako nieoperująca definicjami i nazwami przedmiotów ogólnych, lecz zdaniami obserwacyjnymi opisu i nazwami indywidualów. Niemożliwość złączenia teorii abstrakcyjnych i empirycznych w jeden system dedukcyjny ma ważną konsekwencję, pisze o niej Czeżowski (1973a, s. 16):

Prawdziwość interpretandum nie gwarantuje prawdziwości interpretatum, i na odwrót fałszywość interpretatum nie pociąga za sobą konsekwencji, by interpretandum było fałszywe. Jeżeli interpretując otrzymujemy fałszywe interpretatum, to znaczy tylko, że jego dziedzina nie jest modelem semantycznym dla interpretandum, a ono na odwrót nie daje modelu abstrakcyjnego dla interpretandum.

Interpretacja, czyli przejście od zdań teorii abstrakcyjnej do modelu, nie jest zatem procedurą niezawodną. By ocenić otrzymany rezultat, tj. prawdziwość utworzonej teorii empirycznej,

konieczne jest więc odwołanie się do jakiegoś zewnętrznego, wobec obu teorii i przyjętej zasady interpretacji, kryterium. Ponieważ zdania teorii empirycznej są prawdami lub fałszami materialnymi, praktyczny sposób odwołania się do owego kryterium może polegać na przeprowadzaniu eksperymentów i obserwacji.

Refleksję nad kwestią relacji abstrakcyjnych teorii do empirycznego świata oraz problematyką statusu i zastosowań rezultatów metody opisu analitycznego kontynuuje Czeżowski w 1978 roku w pracy pt. *Definicje w nauce*. Omawianą metodę charakteryzuje on podobnie jak w poprzednich swych artykułach, dodając jednak pewien istotny szczegół (Czeżowski, 1978, s. 24):

Definicja analityczna definiuje to, co w logice nazywa się gatunkiem, traci więc bezpośredni związek z empirycznym światem indywidualów, stanowiącym przedmiot opisu i stwarza gatunek (lub zbiór) jako przedmiot abstrakcyjny.

Czeżowski zajmuje zatem zupełnie jasne stanowisko w sprawie istnienia przedmiotów ogólnych. Nie pisze już jak wcześniej, że tworzonym definicjom odpowiadają pewne przedmioty natury ogólnej, ale zupełnie wprost, że definicja „stwarza gatunek”. Gatunki więc, i inne przedmioty ogólne są, według Czeżowskiego, tworzone, czy też stwarzane, mocą przyjęcia odpowiedniej konwencji, dzięki obecnemu w języku dynamizmowi, który pozwala wyrażać się w sposób ogólny

i abstrakcyjny. Sposób istnienia przedmiotów ogólnych byłby więc nie absolutny, lecz uwarunkowany i zrelatywizowany do pewnej teorii, systemu definicji, czy języka. Przedmioty te są bowiem, według autora, produktem ludzkiego aktu językowego, aktu performatywnego, który je ustanawia. Akt taki, oczywiście, nie jest spełniany dowolnie, ale jedynie w taki sposób, by tworzone pojęcie gatunkowe odnosiło się do uprzednio wybranych indywiduów.

Dla wyrażenia stosunku przedmiotów abstrakcyjnych do świata indywiduów empirycznych wykorzystuje Czeżowski (1978, s. 25), jak poprzednio, pojęcie modelu:

Metoda opisu analitycznego (...) daje w wyniku model abstrakcyjny (krótko: model) badanego zjawiska. W klasycznym przypadku galileuszowskiej kinematyki model ten jest przedstawiony przez równania ruchu, ustanawiające związki między prędkością, przyspieszeniem, czasem i drogą przebytą przez poruszające się ciało, ilustracją geometryczną modelu jest tu odcinek paraboli. Punktem wyjścia opisu analitycznego jest definicja analityczna badanego zjawiska, w naszym przykładzie spadania swobodnego. Definicja ta ustala, że spадanie swobodne jest ruchem jednostajnie przyspieszonym, tj. takim, w którym prędkość wzrasta proporcjonalnie do czasu spadania. Z definicji tej wyprowadza się równania ruchu. Model jest konstrukcją, która odwzorowuje izomorficznie strukturę opisywanego zjawiska. Strukturą zjawiska są stosunki między jego elementami. (...) Model opisywanego zjawiska, różni się od niego trojako, jest mianowicie w stosunku

do niego abstrakcyjny, zgeneralizowany i wyidealizowany; jako czwarta różnica pojawia się w wielu modelach – jak u Galileusza – formalizacja.

Z przytoczonych słów Czeżowskiego wynika, że posługuje się on w omawianym artykule słowem „model” w tym samym znaczeniu, jakie przyjął w pracach z roku 1973. Dla narysowania relacji między rezultatami metody opisu analitycznego a empirycznym światem kluczową rolę odgrywają tu takie pojęcia, jak abstrakcyjna teoria (będąca dedukcyjnym rozwinięciem przyjętych podstawowych definicji) oraz struktura zjawiska (tj. pewna część empirycznego świata ujęta w swoich istotnych elementach). Abstrakcyjna teoria i struktura zjawiska są określane nawzajem dla siebie jako abstrakcyjny model i model semantyczny, relacja zaś zachodząca między nimi jako izomorfizm. Nowością prezentowanej pracy jest natomiast wyróżnienie takich cech modelu, jak abstrakcyjność, ogólność, wyidealizowanie i formalność.

Pierwsza z wymienionych cech nie pojawia się jednak w metodologicznych pracach Czeżowskiego zupełnie po raz pierwszy. Jej nazwa jest już obecna choćby w używanym przez niego terminie „model abstrakcyjny”. W prezentowanej pracy Czeżowski (1978, s. 25–26) precyzuje zaś, że abstrakcyjność modelu zasadza się w kategorii nazw, jakimi operuje się dla jego utworzenia lub wyrażenia. Odróżniając nazwy konkretne od abstrakcyjnych, zauważa, że odpowiadające im przedmioty należą do odmiennych typów logicznych. Przejście zaś od modelu

abstrakcyjnego do modelu semantycznego dokonuje się poprzez interpretację polegającą na zastąpieniu nazw abstrakcyjnych przez nazwy odpowiadające konkretnym indywiduom. Model abstrakcyjny, podkreśla Czeżowski, pozostaje zawsze formalnie prawdziwy, niezależnie od rezultatu przeprowadzonej interpretacji.

Ogólność to cecha modelu będąca rezultatem generalizacji przeprowadzanej w czasie jego tworzenia. Generalizację zaś Czeżowski (1978, s. 26–27) określa jako dodawanie logiczne. Polega ona na podporządkowywaniu pojęć mniej ogólnych ogólniejszym. W odróżnieniu od abstrakcji, która jest, zdaniem autora, stosunkiem gatunku do indywiduum, generalizacja dotyczy zawsze stosunków między pojęciami, abstraktami. Czeżowski nie wskazuje jednak wyraźnie, w którym momencie posługiwania się metodą opisu analitycznego ma miejsce generalizacja. Wydaje się, że odbywa się ona przede wszystkim przy przechodzeniu od pewnej teorii abstrakcyjnej do teorii ogólniejszej.

Kolejnym zabiegiem realizowanym przy konstrukcji modelu jest, według Czeżowskiego, idealizacja (Czeżowski, 1978, s. 27). Polega ona na pominięciu „czynników, które mogą stać się dostatecznie małe, aby nie występowały zaburzenia w badanych zjawiskach”. Wiąże on w ten sposób pojęcie idealizacji z konceptem typu – przypadku wzorcowego. Przedmiot typowy, czy to empiryczny, czy idealny (tzn. człon szeregu empirycznego w nim nie obecny, lecz skonstruowany), zdaniem Czeżowskiego, reprezentuje zjawisko „w czystej niejako postaci bez

ubocznych zakłóceń”. Autor podaje dwa odnośne przykłady: (1) zabytek architektoniczny, wzorcowy dla stylu danej epoki – dla typu empirycznego, (2) galileuszowski model abstrakcyjny spadania swobodnego – dla typu idealnego.

Nie ulega wątpliwości, że przy konstrukcji galileuszowskiego abstrakcyjnego modelu spadania swobodnego koniecznym jest zastosowanie zabiegu idealizacji, ale czy Czeżowski nie popełnia jednak błędu uznając model ten za typ idealny? Czy bowiem model abstrakcyjny może być typem idealnym? Czy może on stanowić przypadek typowy, służący, jak pamiętamy, utworzeniu analitycznej definicji?

Czeżowski, przypomnijmy, określa typ idealny jako człon szeregu pewnych przedmiotów empirycznych, indywidualów, jednak „empirycznie w nim nie występujący lecz teoretycznie skonstruowany”. Do jakiej zatem sfery bytu czy dziedziny przedmiotów należy typ idealny? Do sfery przedmiotów ogólnych i abstrakcyjnych, jak definicje i abstrakcyjne modele, czy do dziedziny przedmiotów jednostkowych, indywidualnych? Czy pragnąc typ idealny opisać lub wyrazić użyjemy nazw przedmiotów ogólnych, abstrakcyjnych, czy może raczej tych samych, co w przypadku opisu przedmiotów empirycznych i jednostkowych? Już sam fakt umieszczenia typu idealnego z przedmiotami empirycznymi w jednym szeregu wskazuje pewną odpowiedź. Zauważmy ponadto, że typ lub przypadek wzorcowy ma służyć, według Czeżowskiego, za podstawę do utworzenia odpowiedniej definicji, a w konsekwencji i abstrakcyjnego modelu. Nie może być jednak tak, że model abstrakcyjny tworzony

jest na podstawie siebie samego. Co więcej, model abstrakcyjny, ze względu na swą ogólność, obejmuje, na zasadzie relacji ogółu do indywidualium, nieskończoną liczbę przypadków konkretnych. Nie może on być zatem po prostu członem szeregu przedmiotów indywidualnych, a w konsekwencji i typem idealnym.

Za typ idealny mógłby tu być co najwyżej uznany model semantyczny abstrakcyjnego modelu Galileusza. Błąd Czeżowskiego, moim zdaniem, bierze się stąd, że nie wyróżnił on w omawianej pracy wystarczająco jasno pojęcia modelu semantycznego. Nawiązań do niego możemy jedynie się domyślać, gdy pisze on o izomorficznej, z modelem abstrakcyjnym, strukturze fenomenu. Pojęcie modelu semantycznego jest natomiast bardzo ważne, być może nawet konieczne dla uprawiania wielu nauk. Model ten stanowi element konstytuujący odniesienie między abstrakcyjną teorią a światem empirycznym, stojąc w relacji izomorfizmu z modelem abstrakcyjnym, ze światem zaś w stosunku określonym przez operację idealizacji, tj. pominięcia czynników nieistotnych.

Odnosząc się natomiast do pierwszego, proponowanego przez Czeżowskiego przykładu, tj. zabytku architektonicznego, wzorcowego dla stylu danej epoki, wydaje się, że i w tym przypadku należałoby uzupełnić jego twierdzenia. Bowiem nawet w dziedzinie architektury, teoretyczne twierdzenia ogólne czy abstrakcyjne teorie nie odnoszą się do najbardziej nawet reprezentatywnych budowli bezpośrednio, lecz za pośrednictwem odpowiedniego modelu semantycznego. Nigdy bowiem przedmiotu empirycznego nie poznajemy w całej jego totalności i zło-

żoności, ale zawsze pod pewnym kątem, pomijając niektóre jego aspekty, uznając je za nieistotne. Nawet przy najlepiej dobranym typie empirycznym, dla działalności naukowej znaczenie ma przedmiot typowy tylko w tej mierze, w jakiej został intelektualnie ujęty, wyidealizowany, a zatem i tylko w tej mierze w jakiej jest reprezentowany przez odpowiedni model semantyczny.

Ostatnią cechą modelu abstrakcyjnego, wymienioną przez Czeżowskiego, jednak nie cechą powszechną, jest formalność (Czeżowski, 1978, s. 28). Formalizacja dokonuje się, zdaniem autora, poprzez „zastąpienie wyrażeń określonych nazw, zdań, funkcyj przez zmienne”. Zabieg ten nie jest jednak, według autora, konieczny dla skonstruowania modelu abstrakcyjnego.

Na podstawie przeprowadzonej prezentacji prac Czeżowskiego z ostatniego okresu jego filozoficznej aktywności możemy stwierdzić, że pojęcie modelu w kontekście eksplikacji metody opisu analitycznego stanowi element istotny. Model abstrakcyjny badanej dziedziny zjawisk jest uznawany przez filozofa za pożądaną formę stosowania omawianej metody. Użytkuje się go wskutek przyjęcia definicji, tworzonych zwykle poprzez przekształcenie opisów wybranych przedmiotów empirycznych. Definicje te są „środkami do celu, środkami do zbudowania teorii i utworzenia modeli, prowadzących do poznawczego ujęcia i utrwalenia przy pomocy mowy, bogactwa danych empirycznych dostarczających wiedzy o świecie” (1978, s. 31).

5. Wnioski

Podsumowując rozwój koncepcji metody opisu analitycznego Czeżowskiego zauważmy, że mimo wyraźnej ewolucji jego poglądów, kilka jej elementów pozostaje niezmiennych. Te same pozostają chociażby przykłady, na które powołuje się Czeżowski we wszystkich pracach poświęconych metodzie, są to: systematyka roślin i zwierząt oraz badania Galileusza nad ruchem. Czeżowski stale również odróżnia i kontrastuje metodę opisu analitycznego zarówno z metodą indukcyjnego uogólnienia, jak i opisu idiograficznego. Niezmiennie określa on prezentowaną metodę jako adekwatny i wyczerpujący opis jednego lub kilku prostych przedmiotów, uznawanych przez badacza za typowe dla danej dziedziny, który następnie zostaje przekształcony w definicję analityczną.

W procesie zastosowania metody, nieodzowne miejsce zajmuje intuicja, której, ostatecznie, Czeżowski przypisuje rolę heurystyczną. Wraz z rozwojem koncepcji metody, coraz mocniejszy akcent kładzie Czeżowski również na możliwość nieustannego udoskonalania tworzonych opisów oraz na formułowanie, na ich podstawie, układów definicji, będących bazą dla teorii dedukcyjnych. Teorie te odpowiednio zinterpretowane mają odpowiadać strukturze rzeczywistości. Różnorodnych teorii, wywodzących się z zastosowań opisu analitycznego, twierdzi Czeżowski w 1968 roku, może być wiele, gdyż tworzone definicje nie odnoszą się bezpośrednio do rzeczywistości empirycznej, ale do przedmiotów abstrakcyj-

nych, które same ustanawiają. Drogą do utworzenia odniesienia czy przejścia między definicją, ich układem lub zbiorem ich dedukcyjnych konsekwencji a rzeczywistością empiryczną jest procedura interpretacji semantycznej.

Ważnym tematem, podjętym przez Czeżowskiego, był problem statusu epistemologicznego wyników zastosowań metody. Choć początkowo bronił ich charakteru apodyktycznego, później odrzucił to stanowisko. W pracy pt. *Czym jest tzw. psychologia deskrypcyjna* Czeżowski wyraźnie stwierdza, że rezultaty metody, tj. tworzone przy jej zastosowaniu definicje, są prawdziwe jedynie w relacji do przedmiotów abstrakcyjnych, przez te definicje ustanawianych. Orzekanie o prawdzie lub fałszu definicji na podstawie doświadczenia empirycznego nie jest możliwe, ponieważ definicje nic o przedmiotach takiego doświadczenia nie mówią. Natomiast zinterpretowane w odpowiedniej dziedzinie definicje lub zinterpretowane twierdzenia, z układów definicji wywiedzione, tzn. ich modele semantyczne, wymagają zupełnie odrębnego badania prawdziwości na bazie odniesienia do przedmiotów empirycznych należących do dziedziny, o której orzekają.

Przedmioty ogólne, jak pisze Czeżowski, są tworzone na mocy dyrektywy definicyjnej, a więc w sposób konwencjonalny. Jeśli więc ich istnienie nie jest niezależne od działania podmiotu, nie mogą one być również elementami teorii naukowych, posiadającymi znamiona apodyktyczności. Moment konwencjonalny dopuszcza wielość konkurujących ze sobą ujęć rzeczywistości i ich definicyjnych określeń, niejako „wymuszając” ich hipotetyczność.

Teorie naukowe budowane drogą zastosowania metody opisu analitycznego są systemami hipotetycznymi, stojącymi w dość skomplikowanej relacji do świata. Tezy systemu, wyrażone często w języku sformalizowanym, prawdziwe w świecie abstrakcji, zinterpretowane stają się hipotezami empirycznymi, potwierdzanymi lub ewentualnie odrzucanymi przez doświadczenie.

Zanim Czeżowski ostatecznie sformułował swe poglądy w sposób wyżej przedstawiony, przeszedł długą drogę intelektualną. Musiał on przezwyciężyć, wywodzącą się jeszcze z myśli Brentany, ideę apodyktyczności wyników zastosowań metody analitycznej, ideę możliwości wglądu w istotę rzeczywistości oraz zbudować nowy język dla wyrażenia relacji między abstrakcyjnymi tworam ludzkiego umysłu a światem.

Metoda zaproponowana i opracowana przez Czeżowskiego (tj. jej ostateczna wersja) jest na gruncie filozofii analitycznej oryginalna. Choć, podobnie jak metoda analizy Moore'a, ma ona charakter definicyjny oraz wiąże w pewien sposób język i świat, to jednak nie opiera kwestii poprawności analizy na odniesieniu do zdrowego rozsądku. Przeciwnie, Czeżowski uważa, że twierdzenia zdrowego rozsądku należy weryfikować, a pojęcia uściślać. Metoda Czeżowskiego w swym ostatecznym ujęciu jest wolna także od paradoksu analizy, z którym zmagał się Moore. Zauważmy, przede wszystkim, że Czeżowski nie twierdzi jak Moore, że analiza miałaby polegać na wyrażeniu oczywistej i weryfikowalnej dla wszystkich (posiadających zdrowy rozsądek) synonimiczności *analysandum* i *analysansa*. Waru-

nek oczywistości i weryfikowalności choć strzeże poprawności analizy, to sprawia, że można jej zarzuć nieinformatywność. Metoda Czeżowskiego zaleca postępowanie odmienne, polegające nie na odkrywaniu synonimiczności wyrażeń czy pojęć, ale ją ustanawiające na bazie odwołania się do rzeczywistości empirycznej. Filozof twierdzi, że metoda opisu analitycznego jest aktem twórczym. Tworzy ona bowiem niejako nową sferę bytu, świat przedmiotów abstrakcyjnych, pośrednio tylko związanych ze światem empirycznym. Doświadczenie empiryczne, zdaniem Czeżowskiego, natomiast rozstrzyga nie o poprawności analizy, lecz o jej przydatności czy pragmatycznej użyteczności.

Zestawiając metodę Czeżowskiego z metodologicznymi koncepcjami Russella i „pierwszego” Wittgensteina, należałoby podkreślić przyznanie ogromnej roli logice przez wszystkich trzech myślicieli. Koncepcja metody opisu analitycznego bazuje na, będących częścią logiki, teorii definicji, koncepcjach podziału logicznego nazw i klasyfikacji. W późniejszym okresie Czeżowski nawiązuje także do rozwijającej się za jego życia teorii modeli. Odnajdujemy jednak i różnice między poglądami wymienionych filozofów. Związek wyrażeń językowych, a zwłaszcza zdań, ze światem empirycznym jest w koncepcji Czeżowskiego o wiele bardziej skomplikowany i złożony niż w atomizmie logicznym Russella i Wittgensteina. Ci ostatni, mówiąc najogólniej, uznają, że dowolne sensowne zdanie jest koniunkcją zdań atomowych, z których każde, jeśli jest prawdziwym, odpowiada elementarnym, atomowym faktom. Czeżowski postrzega rzecz inaczej, rozpoznaje w umiejętnościach

poznawczych człowieka i w związanej z nimi zdolności posługiwania się językiem takie dynamizmy, jak: idealizacja, generalizacja, abstrakcja i formalizacja. Stosunek zdania do świata to kwestia, zdaniem Czeżowskiego, złożona, odległa od prostoty ujęcia Brytyjczyków.

Czeżowski, mimo iż dogłębnie „przepracował” koncepcję metody opisu analitycznego oraz odrzucił poglądy Brentano na rolę intuicji oraz na kwestię statusu epistemologicznego wyników zastosowań metody, to pozostał wierny jednemu z podstawowych założeń brentanizmu: uznawał on tezę o naukowym charakterze filozofii i o możliwości, a nawet konieczności, stosowania w niej tych samych metod, co w innych naukach. Niewątpliwie zmieniały się zapatrywania Czeżowskiego na naturę nauki i powstających w jej obrębie teorii, niezmienny pozostał jednak jego pogląd na potrzebę zastosowania we wszystkich naukowych dziedzinach, w tym w filozofii, pewnych podstawowych metod badania. Metoda opisu analitycznego ma być, według niego, bazą dla wszystkiego, co mówi się, zarówno w filozofii, jak i w naukach empirycznych i humanistycznych, w sposób jasny, ścisły i poprawny. Niektóre utworzone sformułowania, źródłowo osadzone w intuicji, mogą zostać odrzucone w konfrontacji z rzeczywistością jako nieprzydatne, ale zarówno takie odrzucenie, jak i potwierdzenie możliwe jest jedynie dzięki jednoznaczności i precyzji osiąganey przy zastosowaniu metody.

Bibliografia

- Czeżowski, T., 1958. O metodzie opisu analitycznego. W: *Odczyty filozoficzne*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, ss. 197–207.
- Czeżowski, T., 1965. Opis naukowy. W: *Filozofia na rozdrożu*. Toruń: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. 41–50.
- Czeżowski, T., 1969. Czym jest tzw. psychologia deskrypcyjna. W: *Odczyty filozoficzne* (wyd. II, rozszerzone). Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, s. 231–234.
- Czeżowski, T., 1973. Empiria i teoria. *Studia Filozoficzne*, 6(91), ss. 25–33.
- Czeżowski, T., 1973a. O związku między naukami aksjomatycznymi a naukami empirycznymi. *Studia Pedagogiczne*, 28, ss. 11–18;
- Czeżowski, T., 1978. Definicje w nauce. W: *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*. Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, s. 23–31.
- Eco, U., 2012. *Kant a dziobak*. Warszawa: Aletheia.
- Heller, M., 2008. *Filozofia nauki*. Kraków: Petrus.
- Kmiecikowski, W., 2013. *Etyka między doświadczeniem a ontologią. Krapiec-Ingarden-Czeżowski*. Poznań: Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych.
- Künne, W., 2005. *Conceptions of Truth*. Oxford: Clarendon Press.
- Lukasiewicz, D., 2002. *Filozofia Tadeusza Czeżowskiego*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Rożdżeński, R., 2015. Problem prawdy. W: *Epistemologia*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Stachewicz, K., 2009. Opis analityczny a redukcja ejdetyczna. Paralela przeciwieństwa czy sprzeczności? *Ruch Filozoficzny*, 4(66), ss. 675–686.
- Szewe, B., 2001. Oryginalność metanauki T. Czeżowskiego. *Studia Philosophiae Christianae*, 2(37), ss. 45–67.
- Twardowski, K., 1924. *O istocie pojęć*. Lwów: Polskie Towarzystwo Filozoficzne.
- Woleński, J., 1985. *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Woleński, J., 2007. *Epistemologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.